

Sygn. akt **XXIV C 281/18**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<b>sędzia Monika Dominiak</b>
Protokolant:	Paulina Mazuchowska

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

I. ustala, że umowa kredytowa numer (...) z dnia 31 marca 2008 roku zawarta przez powoda M. S. z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G. - poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 143 177,33 (sto czterdzieści trzy tysiące sto siedemdziesiąt siedem złotych trzydzieści trzy grosze) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 roku do dnia zapłaty;

III. ustala, że pozwany ponosi koszty postępowania w sprawie w całości i ich szczegółowe wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

**Sygn. akt XXIV C 281/18**

## UZASADNIENIE

Powód M. S. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, pozwem z dnia 3 kwietnia 2018 r. (data prezentaty sądowej) skierowanym przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 143.177,33 zł na skutek uznania umowy kredytowej za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty. Powód zawarł roszczenie ewentualne na wypadek nie uznania przez Sąd w/w roszczenia, ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 31 marca 2018 r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna oraz ewentualnie na wypadek nie uznania przez Sąd w/w roszczeń zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 55.866,89 zł wskutek uznania zapisów umowy kredytowej zawartych w § 1 ust. 1 COU, § 11 COU, § 13 ust. 7 COU za bezskuteczne wobec powoda wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17,00 zł.

Uzasadniając żądania pozwu, powód wskazał, że w dniu 31 marca 2008 r. zawarł z pozwanym umowę o nr (...). Przedmiotem umowy było udzielenie powodowi kredytu w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 126.366,12

CHF z przeznaczeniem na finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego w O..

Powód podniósł, iż pozwany nie poinformował go o tym, że zaproponowana konstrukcja indeksacji kredytu jest całkowicie odmienna od typowej umowy kredytu znanej w obrocie gospodarczym i wystawiła powoda jako kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania, co jest sprzeczne z naturą umowy kredytu, zasadami współzycia społecznego. A ponadto stanowi całkowicie nieprzejrzysty dla konsumenta mechanizm kształtowania jego zobowiązań. Ponadto, jak wskazał powód, w chwili zawierania umowy, wysokość jego zobowiązań była waloryzowana dwoma miernikami wartości wyznaczanymi swobodnie przez pozwanego.

Powód wskazał na jednostronny rozkład ryzyka i brak przejrzystości umowy, naruszenie przez pozwanego art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c., art. 353 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, tj. zasady określoności świadczenia i niezgodnienie przedmiotowo istotnych elementów umowy. Ponadto powód podkreślił, że postanowienia umowne nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie, kształtują jego prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, jak również wskazał, że kwestionowane przez niego postanowienia nie określają głównego świadczenia stron.

W ocenie powoda, odpowiedzialność pozwanego wynika w pierwszej kolejności z art. 354 k.c. oraz art. 471 i następnego k.c., tj. z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Na skutek nienależytego wykonywania umowy przez pozwanego, w postaci przedstawiania zawyżonej kalkulacji należnych rat spłaty kredytu, powód zapłacił świadczenia w wysokości zawyżonej, a więc poniósł szkodę w wysokości nienależnie zapłaconej nadwyżki. Powód podniósł, że uzyskane przez pozwanego świadczenie, w wysokości nadwyżki zapłaconej raty nad ratę w należnej wysokości, można traktować również jako świadczenie nienależne, stanowiące bezpodstawne wzbogacenie, tj. na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W ocenie powoda, pozwany obliczał wysokość należnych rat kapitałowo – odsetkowych opierając się na bezskutecznych względem powoda, klauzulach abuzywnych.

Powód wskazał, że roszczenie dochodzone niniejszym pozwem nie jest roszczeniem przedawnionym. W zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę, przedawnienie, jak wskazał powód, rozpoczyna swój bieg od dnia wystąpienia szkody, zaś okres przedawnienia określają przepisy ogólne, tj. art. 118 k.c.

(pozew, k. 3-53v).

Pozwany w odpowiedzi na pozew 3 lipca 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Ponadto pozwany zakwestionował wartość przedmiotu sporu podaną przez powoda, obliczenia przedstawione przez powoda, jako całkowicie błędne i nieoparte dowodami, jak również zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, a także co do wysokości, podnosząc zarzut nieudowodnienia roszczenia. Pozwany wskazał na brak interesu prawnego po stronie powoda w żądaniu określonym w pkt. II petitum pozwu.

Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom strony powodowej zawartym w pozwie oraz załączonych dokumentach, których wyraźnie nie przyznał. Bank zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem w całości, wskazując na bezzasadność zarzutu nieważności umowy kredytu choćby w części. Ponadto pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda odnoszącym się do tego, że postanowienia umowy kredytu stanowią klauzule niedozwolone.

W ocenie pozwanego, pozew złożony przez powoda stanowi wyłącznie próbę uchylenia się powoda od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytu, poprzez następcze badanie i kwestionowanie trafności podjętych decyzji wyłącznie w aspekcie ekonomicznym, poprzez nieskuteczną próbę nadania tej weryfikacji waloru prawnego. Powód wskazał, że powód podjął decyzję o zawarciu umowy kredytowej w wyniku faktu, że oprocentowanie kredytów denominowanych i indeksowanych we franku szwajcarskim w chwili zawierania umowy i nadal jest znacznie niższe niż oprocentowanie kredytów w polskich złotych. Strona powodowa korzystała przez cały czas spłacania kredytu z niższego oprocentowania, opartego o stopę LIBOR dla CHF, niż gdyby zaciągnęła kredyt w polskich złotych, którego oprocentowanie bazowało na znacznie wyższej stawce WIBOR.

Pozwany podkreślił, że sporny w niniejszej sprawie kredyt stanowi typ umowy kredytu znany już w ustawie i występuje w Prawie bankowym. Argumentacja pozwu oraz przesłanki, na których powód oparł swoje roszczenie stoją w sprzeczności z rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16. Umowa kredytu – jako umowa kredytu denominowanego do waluty obcej – ani w zakresie swojej konstrukcji, ani w zakresie szczegółowych postanowień nie naruszała natury, właściwości stosunku kredytowego. Umowa nie zawierała również jakichkolwiek postanowień, które byłyby sprzeczne czy w jakikolwiek sposób wypaczałyby ustawowy wzorzec obowiązków stron umowy kredytu.

W dalszej części pisma pozwany podniósł, iż świadczenie powoda znajduje usprawiedliwienie w łączącej strony umowie kredytu, a powyższe wyklucza tym samym możliwość kwalifikowania świadczenia powoda jako świadczenia nienależnego. Pozwany wskazał, że nie sposób uznać, aby wskutek zawarcia umowy kredytu miałby być w jakikolwiek sposób wzbogacony. Udzielenie przez pozwanego kredytu w walucie CHF spowodowało, że pozwany musiał zaciągnąć analogiczne zobowiązanie w CHF i powyższe powoduje, że nie sposób przypisać Bankowi wzbogacenia kosztem powoda. Pozwany zaprzeczył nadto, jakoby na podstawie art. 411 k.c. powód mógł żądać zwrotu tego, co świadczył.

Pozwany wskazał, iż w jego ocenie postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania świadczeń stanowią główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a postanowienia umowy kredytu spełniają również wymóg jednoznaczności. Pozwany podkreślił, iż brak jest podstaw do uznania, że kwestionowane przez powoda postanowienia kształtują jego prawa i obowiązki jako kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powoda.

(odpowiedź na pozew,, k. 343-371).

Powód w piśmie z dnia 13 maja 2019 r. (data nadania w placówce pocztowej) dokonał modyfikacji powództwa i wniósł o: ustalenie, że umowa kredytu o nr (...)z dnia 31 marca 2008 r. zawarta między stronami jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 143.177,33 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty, ewentualnie, na wypadek nie uznania przez Sąd w/w roszczenia o ustalenie, że przepisy umowy kredytowej § 1 ust. 1, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 11 oraz § 13 ust. 7 COU są bezskuteczne wobec powoda oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 55.866,89 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty

(pismo – modyfikacja powództwa, k. 674-678, koperta, k. 679).

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zawiesił postępowanie w niniejszej sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt. 3<sup>1</sup> k.p.c. do czasu zakończenia przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej postępowania w sprawie C260/18

(postanowienie, k. 709-714).

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 19 grudnia 2019 r. na podstawie art. 180 § 1 pkt. 4 k.p.c. podjął zawieszony postępowanie w sprawie

(postanowienie, k. 720).

Do czasu zamknięcia rozprawy strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód poszukiwał kredytu celem sfinansowania zakupu mieszkania z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe. Z uwagi na wykonywanie pracy zarobkowej w dalekiej odległości od domu rodzinnego powód wynajmował pokój. Po przepracowaniu roku, powód zaczął ubiegać się o uzyskanie kredytu na zakup dwupokojowego mieszkania.

Powód zdecydował się na zobowiązanie finansowe w postaci kredytu denominowanego z uwagi na fakt, iż kredyt był polecany przez niezależnych doradców finansowych zapewniających, że kredyt we franku szwajcarskim jest kredytem tańszym i nawet, na skutek wzrostu wartości waluty, kredyt i tak będzie dla powoda korzystniejszy

( **dowód:** protokół przesłuchania powoda, k. 823).

Wnioskiem o kredyt mieszkaniowy z dnia 22 lutego 2008 r. powód wniósł do pozwanego banku o udzielenie kredytu w wysokości 270000 zł na rynku pierwotnym. Powód wnioskował o spłatę w równych ratach wskazując na dzień spłaty 10-ty dzień miesiąca. Okres kredytowania był wnioskowany na 480 miesięcy.

W dniu składania wniosku kredytowego powód miał wykształcenie wyższe i uzyskiwał średni miesięczny dochód netto w wysokości 3.564,06 zł pracując jako specjalista w branży IT/telekomunikacyjnej. Jako posiadane zobowiązania powód wskazał limit w ROR w wysokości 1.000,00 zł.

( **dowód:** wniosek o kredyt mieszkaniowy k. 379-380v)

Powód w dniu 28 marca 2008 r. zawarł z (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. umowę o nr (...) (kredyt budowlano – hipoteczny przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości od dewelopera lub spółdzielni mieszkaniowej).

Zgodnie z treścią § 1 ust. 1 kredyt był kredytem denominowanym, udzielonym w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 126.366,12 CHF. Przeznaczenie kredytu określono jako finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w O. przy ul. (...) lokal (...), dla którego Sąd Rejonowy w O. utworzy księgę wieczystą oraz wykończenie w/ kredytu (§ 1 ust. 2 umowy). Okres kredytowania ustalono od dnia 28 marca 2008 r. do dnia 10 marca 2048 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy wynosiło 5,36667% p.a. (§ 1 ust. 8 umowy), marża Banku w dniu udzielenia kredytu wynosiła 2,50% z w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem § 6 ust. 4 umowy (§ 1 ust. 9 umowy).

W umowie ustalono, że marża może ulec obniżeniu w okresie kredytowania o 1.25 p.p. z tytułu a) ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty o 1 p.p. oraz b) obniżenia obciążenia kredytem nieruchomości do poziomu nie przekraczającego 80% jej wartości o 0,25 p.p. (§ 1 ust. 10 umowy). Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosiła 5,37% p.a. (§ 1 ust. 11 umowy), roczna stopa procentowa dla zadłużenia przeterminowanego na dzień podpisania umowy wynosiła 29% p.a. (§ 1 ust. 12 umowy).

Całkowity koszt udzielonego kredytu szacunkowo wynosił 332.403,76 zł, w tym: 1) prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 1.263,66 CHF, kwota prowizji po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania umowy wynosiła szacunkowo 2.882,79 zł, 2) szacunkowa kwota odsetek pobieranych przez Bank przez cały okres kredytowania wynosiła 329.520,97 zł, 3) koszt wynikający z podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu w okresie przejściowym wynosił 5.659,78 zł, 4) koszt wynikający z podwyższenia marży Banku z tytułu ubezpieczenia kredytu od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym wynosił 9.723,51 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Łączna kwota wszystkich kosztów, opłat i prowizji związanych z zawarciem umowy o kredyt, szacunkowo wynosiła 2.882,79 zł, co stanowiło 1,00% kwoty udzielonego kredytu (§ 2 ust. 2 umowy).

Pozostałe koszty, szacunkowo wynosiły: 1) koszt ustanowienia hipoteki kaucyjnej, na podstawie oświadczenia wydanego w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe 219,00 zł, 2) koszt sporządzenia przez rzeczoznawcę informacji bankowej o nieruchomości 350,00 zł, 3) składka z tytułu ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych (w przypadku, gdy kredytobiorca ubezpieczył nieruchomość w związku z udzielonym kredytem) 7.559,22 zł (§ 2 ust. 3 umowy).

Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazano: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 416.250,00 zł na zabezpieczenie spłaty kapitału, odsetek i innych kosztów ustanowiona na rzecz Banku nieruchomości: a) w postaci

lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...) lokal (...)) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości i innych zdarzeń losowych, potwierdzona przez ubezpieczyciela, 3) ubezpieczenie kredytu od ryzyk związanych z niskim wkładem własnym w (...) S.A. (§ 3 ust. 1-3 umowy). Zabezpieczenie przejściowe stanowiło ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. oraz umowa o przelew wierzytelności (§ 3 ust. 5-6 umowy).

Kredyt miał zostać uruchomiony w transzach (§ 4 ust. 3 umowy), przelewem na wskazany rachunek bankowy (§ 4 ust. 4 umowy). W § 4 ust. 8 określono, że wypłata środków z kredytu denominowanego odbywa się na zasadach określonych w § 11 COU.

Splata kredytu następowała zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 umowy). Termin spłaty pożyczki strony ustaliły do dnia 10 marca 2008 r. (§ 5 ust. 2 umowy). Kredyt miał być spłacany w 472 równych ratach kapitałowo – odsetkowych, w dniu 10-ego każdego miesiąca (§ 5 ust. 4-5, ust. 7 umowy). Pierwsza spłata odsetek została wyznaczona na dzień 10 maja 2008 r., natomiast pierwsza spłata kapitału na dzień 10 marca 2009 r. (§ 5 ust. 8-9 umowy).

Zgodnie z treścią § 6 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do przedłożenia następujących dokumentów: 1) umowy kupna – sprzedaży nieruchomości do dnia 30 kwietnia 2009 r., 2) potwierdzonej przez Sąd Rejonowy kopii wniosku o urządzenie księgi wieczystej i wpis hipoteki na rzecz Banku wraz z załącznikami, stanowiącymi podstawę urządzenia księgi wieczystej i wpisu do hipoteki do dnia 30 maja 2009 r., 3) dowodu wniesienia opłat sądowych z tytułu urządzenia księgi wieczystej i wpisu hipoteki do dnia 30 maja 2009 r., 4) dowodu złożenia we właściwym urzędzie skarbowym deklaracji w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych wraz z dowodem opłacenia podatku od czynności cywilnoprawnych z tytułu ustanowienia hipoteki do dnia 30 maja 2009 r., 5) odpisu z księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki na rzecz Banku do dnia 30 maja 2011 r., 6) umowy cesji na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, potwierdzonej przez ubezpieczyciela do dnia 30 maja 2009 r.

W § 1 ust. 1 Części Ogólnej Umowy (dalej, jako „COU”) określono, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych. Ust. 2 określał, że „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Ust. 3 zaś, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę raty kapitałowo-odsetkowe (pkt. 1) oraz, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem dalszych postanowień umowy (pkt. 2).

Oprocentowanie kredytu ustalane było wg zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku (§ 2 ust. 1 COU). Stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt, obowiązywała do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego tj. przez okres kolejnych 3 miesięcy. Pierwszy okres obrachunkowy liczony był od dnia uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 3 COU). Marża banku pozostawała niezmienna przez cały okres kredytowania, z wyjątkami określonymi w umowie (§ 3 ust. 1 COU).

Zgodnie z treścią § 11 ust. 1 COU w przypadku kredytu przeznaczanego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, wypłacana jest zgodnie z terminarzem wpłat określonych przez inwestora w przedwstępnej umowie. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej (§ 11 ust. 2 COU).

§ 11 ust. 3 COU określał, że do kwot walut uruchomienia kredyt stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji

celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; 2) niewystarczająca do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank (§ 11 ust. 4 pkt. 1-2 CSU).

W § 13 określono zasady spłaty kredytu, wskazując, że spłata powinna nastąpić w terminach i kwotach, określonych w doręczanym kredytobiorcy i poręczycielom harmonogramie spłat (ust. 1). Harmonogram spłat ulegał aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu (ust. 2). Datą spłaty raty była data wpływu środków na rachunek obsługi kredytu określony w CSU (ust. 4), a gdy dzień spłaty przypadał na dzień wolny od pracy, spłata powinna być następować w ostatnim dniu roboczym przed tym dniem, z datą waluty dnia wolnego (ust. 5). W przypadku spłaty w systemie równych rat kapitałowo-odsetkowych, ostatnia rata jako rata wyrównująca mogła być różna od rat pozostałych (ust. 6). W § 13 ust. 7 pkt 3 określono, że w przypadku kredytu dominowanego do waluty obcej „do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”.

W § 14 ust. 1 CSU wskazano, że odsetki od kwoty wykorzystanego kredytu naliczane są za okresy miesięczne, licząc od dnia uruchomienia kredytu do dnia poprzedzającego całkowitą spłatę kredytu łącznie, wg obowiązującej dla kredytu w tym czasie stopy procentowej. Pierwsze odsetki naliczane były za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia x, a następnie co miesiąc za okres od dnia x+1 danego miesiąca do dnia x następnego miesiąca (§ 14 ust. 3 CSU). Odsetki za dany okres płatne były bez wezwania banku, najpóźniej razem z ratą kapitału, do dnia określonego w harmonogramie spłat (§ 14 ust. 4 CSU).

W § 16 określono warunki wcześniejszej spłaty kredytu, a w dalszych częściach umowy prawa i obowiązki stron.

Zgodnie z § 17 ust. 1 pkt 1 COU kredytobiorca mógł w ciągu całego okresu kredytowania ubiegać się o zmianę waluty kredytu

( **dowód:** umowa kredytowa, k. 56-64, ogólne warunki udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), k. 385-390).

W dniu 1 kwietnia 2008 r. powód złożył wniosek o wypłatę transzy kredytu w kwocie 72.750,00 zł. Na dzień złożenia wniosku oprocentowanie kredytu wynosiło 5,36667%. W dniu wypłaty środków, tj. 2 kwietnia 2008 r. wypłacona powodowi kwota wynosiła 75.600,19 zł, tj. 34.819,54 CHF

( **dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu, k. 614).

Powód w dniu 24 kwietnia 2008 r. złożył wniosek o wypłatę transzy kredytu w wysokości 50.500,00 zł. Na dzień złożenia wniosku oprocentowanie kredytu wynosiło 5,36667%. W dniu wypłaty środków, tj. 30 kwietnia 2008 r. wypłacona powodowi kwota wynosiła 50.500,00 zł, tj. 24.173,09 CHF

( **dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu, k. 615).

W dniu 26 czerwca 2008 r. powód złożył wniosek o wypłatę transzy kredytu w kwocie 50.500,00 zł. Na dzień złożenia wniosku oprocentowanie kredytu wynosiło 5,40%. W dniu wypłaty środków, tj. 1 lipca 2008 r. wypłacona powodowi kwota wynosiła 53.500,00 zł, tj. 26.319,67 CHF

( **dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu, k. 616).

Powód w dniu 25 lipca 2008 r. złożył kolejny wniosek o wypłatę transzy kredytu w wysokości 50.500,00 zł. Na dzień złożenia wniosku oprocentowanie kredytu wynosiło 5,30%. W dniu wypłaty środków, tj. 1 sierpnia 2008 r. wypłacona powodowi kwota wynosiła 50.500,00 zł, tj. 19.278 CHF

( **dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu, k. 617-618).

W dniu 26 sierpnia 2008 r. powód złożył wniosek o wypłatę IV transzy kredytu w kwocie 25.250,00 zł. Na dzień złożenia wniosku oprocentowanie kredytu wynosiło 5,36667%. W dniu wypłaty środków, tj. 1 września 2008 r. wypłacona powodowi kwota wynosiła 25.500,00 zł, tj. 12.516,11 CHF

( **dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu, k. 619-620).

Ostatni wniosek o wypłatę transzy kredytu w wysokości 2.342,05 zł powód złożył w dniu 21 stycznia 2009 r. Kredyt wypłacono w dniu 26 stycznia 2009 r. w wysokości 6.691,24 zł, tj. 2.342,05 CHF

( **dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu, k. 621-622).

Powód pismem z dnia 12 marca 2018 r. stanowiącym przesądowe wezwanie do zapłaty, wezwał pozwanego do: 1) zwrotu wszystkich kwot zapłaconych przez powoda w związku z wykonywaniem umowy kredytowej z dnia 31 marca 2008 r. nr (...) zawartej z pozwanym, w szczególności kwot zapłaconych tytułem spłaty rat kredytu od dnia zawarcia umowy do dnia 10 grudnia 2017 r. w wysokości 143.177,33 zł, a także wszystkich kwot zapłaconych po tej dacie jako świadczenia nienależnego w związku z nieważnością w/w umowy kredytowej; 2) ewentualnie, na wypadek nie uwzględniania w/w żądania, do zwrotu kwoty 55.866,89 zł jako zapłaconej ponad należne pozwanemu raty, gdyż wysokość tych rat obliczał Bank z zastosowaniem nieuczciwych postanowień umownych. Powyższe pismo pozwany odebrał w dniu 14 marca 2018 r.

( **dowód:** wezwanie do zapłaty, k. 65-66v, potwierdzenie odbioru, k. 67v).

Zgodnie z treścią zaświadczenia z dnia 3 stycznia 2018 r. wydanego przez pozwaną Bank środki kredytu powodowi zostały wypłacone w transzach. I transza w dniu 2 kwietnia 2008 r. w kwocie 34.819,54 CHF, tj. 75.600,19 zł, II transza w dniu 30 kwietnia 2008 r. w kwocie 24.173,09 CHF, tj. 50.500,00 zł, III transza w dniu 2 lipca 2008 r. w kwocie 26.319,67 CHF, tj. 53.500,00 zł, IV transza w dniu 1 sierpnia 2008 r. w kwocie 26.195,66 CHF, tj. 50.500,00 zł, V transza w dniu 1 września 2009 r. w kwocie 12.516,11 CHF, tj. 25.250,00 zł, VI transza w dniu 26 stycznia 2009 r. w kwocie 2.342,05 CHF, tj. 6.691,24 zł.

W okresie od dnia 2 kwietnia 2008 r. do dnia 2 stycznia 2018 r. powód uiścił na rzecz pozwanego kwotę 19.184,44 CHF, tj. 61.215,79 zł tytułem spłaty odsetek oraz kwotę 22.846,28 CHF, tj. 81.964,54 zł tytułem spłaty kapitału.

Oprocentowanie kredytu kształtowało się następująco: w dniu 2 kwietnia 2008 r. 5,4%, w dniu 12 lipca 2008 r. 5,30%, w dniu 12 października 2008 r. 5,62667%, w dniu 12 stycznia 2009 r. 3,09833%, w dniu 12 kwietnia 2009 r. 2,90333%, w dniu 12 lipca 2009 r. 2,88%, w dniu 10 sierpnia 2009 r. 1,88%, w dniu 12 października 2009 r. 1,785%, w dniu 12 stycznia 2010 r. 1,74833%, w dniu 12 kwietnia 2010 r. 1,74667%, w dniu 12 lipca 2010 r. 1,61667%, w dniu 12 października 2010 r. 1,67583%, w dniu 12 stycznia 2011 r. 1,67%, w dniu 12 kwietnia 2011 r. 1,685%, w dniu 12 lipca 2011 r. 1,675%, w dniu 12 października 2011 r. 1,53167%, w dniu 12 stycznia 2012 r. 1,55667%, w dniu 12 kwietnia 2012 r. 1,61167%, w dniu 12 lipca 2012 r. 1,575%, w dniu 12 października 2012 r. 1,573%, w dniu 11 stycznia 2013 r. 1,514%, w dniu 12 kwietnia 2013 r. 1,52%, w dniu 12 lipca 2013 r. 1,519%, w dniu 10 stycznia 2014 r. 1,523%, w dniu 11 kwietnia 2014 r. 1,516%, w dniu 11 lipca 2014 r. 1,5714%, w dniu 10 października 2014 r. 1,508%, w dniu 12 stycznia 2015 r. 1,5%, w dniu 11 lutego 2015 r. 1,383, w dniu 12 kwietnia 2015 r. 0,696%, w dniu 13 lipca 2015 r. 0,721%, w dniu 13 października 2015 r. 0,776%, w dniu 13 stycznia 2016 r. 0,749%, w dniu 13 kwietnia 2016 r. 0,771%, w dniu 13 lipca 2016 r. 0,7238%, w dniu 13 października 2016 r. 0,7688%, w dniu 13 stycznia 2017 r. 0,7748%, w dniu 13 kwietnia 2017 r. 0,7668%, w dniu 13 lipca 2017 r. 0,7736%, w dniu 13 października 2017 r. 0,774%

( **dowód:** zaświadczenie, k. 325-328).

Stosownie do treści opinii biegłego z dnia 30 marca 2020 r. wysokość rat kredytowych według stawki WIBOR uwzględniająca w ówczesnym czasie i przez cały okres kredytowania stawki WIBOR jak i marżę Banku, kształtowałyby

się w wysokości wyższej niż raty kredytu z zastosowaniem stawki LIBOR dla CHF. Suma rat zapłaconych przez powoda w okresie od dnia 10 maja 2008 r. do dnia 10 grudnia 2017 r. wynosiłaby 211.834,65 zł. Biegły wskazał, że stosowane przez pozwanego kursy kupna/sprzedaży CHF nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych kreatorów rynku walutowego oraz ustalane były w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe

( **dowód:** opinia biegłego, k. 729-735).

Powód do dnia dzisiejszego sponieważa zaciągnięte zobowiązanie finansowe. Po poznaniu małżonki, powód przeprowadził się do I., dopiero po urodzeniu się dzieci, powód wraz z małżonką ponownie zamieszkał w kredytowanym mieszkaniu do końca lipca 2018 r. Następnie powód przeprowadził się na D..

Przy zawieraniu umowy kredytowej powód nie miał możliwości negocjowania jej zapisów, a wszelkie czynności związane z jej zawarciem przejął doradca kredytowy. Doradcy poinformowali powoda o istnieniu ryzyka kursowego, jednakże powód był zapewniany, że ryzyko wahań stopy procentowej jest niewielkie, a takie samo ryzyko istnieje w odniesieniu do kredytu w polskich złotych. Powód nie został zapoznany z historycznymi kursami franka szwajcarskiego, nie miał również przedstawionych symulacji spłaty kredytu. Doradcy nie zapoznali powoda w jaki sposób wyliczane są kursy kupna i sprzedaży waluty. Powód wskazał, że przy składaniu wniosku kredytowego nie otrzymał projektu umowy, umowa została mu przedstawiona dopiero przy jej podpisywaniu.

Powód nie wnioskował o możliwość spłaty kredytu we franku szwajcarskim, jak również nie chciał wypłaty kredytu w walucie CHF, a w polskich złotych

( **dowód:** protokół przesłuchania powoda, k. 823-825).

**Powyższy stan faktyczny** Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na wyjaśnieniach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powód zrelacjonował przebieg zdarzeń związanych z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu. Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powoda wynika, iż nie negocjował zapisów umowy i jednocześnie pozostawał w przekonaniu, że produkt, który oferuje mu bank, jest produktem bezpiecznym i bardzo stabilnym. Powód wskazał, że zdawał sobie sprawę z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, jednak w niewielkim zakresie, albowiem doradca zapewniał go o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd natomiast pominął materiał dowodowy przedstawiony przez strony postępowania w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne, a także różnorodne analizy, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.

W związku z powyższym takie stanowisko Sąd zajął wobec opracowań: Białej księgi kredytów frankowych w Polsce (k. 69-83v), artykułów prasowych (k. 84-95, k. 536-538v, k. 541-543), Raportu Rzecznika Finansowego dotyczącego



analizy prawnej wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami (k. 96-145), Rekomendacji S (k. 146-160), historycznych kursów walut (k. 161-166, k. 246-324v, k. 773-779), opracowania „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu (k. 419-425), opinii dr J. T. pt. „Opinia na temat wybranych aspektów funkcjonowania rynku kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych w walutach obcych oraz kształtowania się kursu walutowego PLN/CHF (k. 426-453v), Raportu dotyczącego spreadów (k. 454-466v, k. 760-772v), Ogólnopolskiego raportu o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości (k. 520-535v), opracowania SGH w Warszawie pt. „Etyka, sprawiedliwość i racjonalność w dorobku nauki o finansach w latach 1918-2018” (k. 547-561v), Rekomendacji I z dnia 1 grudnia 1999 r. (k. 562-567), stanowiska Prezesa UOKiK z dnia 14 marca 2019 r., z dnia 6 listopada 2018 r. (k. 661-669)

Sąd w żadnym zakresie nie oparł się także na wyrokach i ich uzasadnieniach innych sądów powszechnych złożonych do akt, tj. wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie pod sygn. akt III C 75/16 (k. 167-182v), wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie pod sygn. akt XXV C 1059/16 (k. 240-245v), wyroku Trybunału z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C 186/16 (k. 183-187v), wyroku w sprawie 608/2017 Sądu Najwyższego Izby Cywilnej w Hiszpanii (k. 214-239v).

Stan faktyczny został natomiast ustalony na podstawie opinii biegłego sądowego dr R. P. w zakresie finansów, ekonomii, bankowości i rachunkowości. W ocenie Sądu opinia ta jest spójna, jasna i pełna, bowiem biegły odpowiedział na wszystkie pytania postawione przez Sąd.

Sąd pominął dowód z przesłuchania świadka E. T. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd uznał status powoda jako konsumenta za należyście wykazany. Kwota uzyskana z kredytu posłużyła powodowi na zakup lokalu mieszkalnego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu w zakresie ustalenie nieważności umowy kredytowej nr (...) z dnia 31 marca 2008 r. oraz w zakresie roszczenia o zapłatę.

Ostatecznie powód dochodził ustalenia nieważności umowy kredytowej o nr (...) z dnia 31 marca 2008 r. oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 143.177,33 zł jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty, ewentualnie ustalenia, że przepisy umowy kredytowej § 1 ust. 1, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 11 oraz § 13 ust. 7 COU są bezskuteczne wobec powoda oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 55.866,89 zł wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 marca 2018 r. do dnia zapłaty.

Sporna umowa, zatytułowana „Umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...), została zawarta pomiędzy powodem, zwanym w umowie kredytobiorcą oraz pozwanym, określonym w umowie jako kredytodawca. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 126.366,12 CHF na budownictwo mieszkaniowe. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały miejsca na wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu umowa to umowa o kredyt.

Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2017 r., nr 1876 j.t ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak stanowi ust. 2 art. 69 prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje i warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Dodać w tym miejscu od razu należy, że w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu indeksowanego, denominowanego (waloryzowanego) z perspektywy art. 69 Prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14), w którym Sąd ten stwierdził, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 Prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że - używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu denominowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku.

Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup>kc w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (wyr. Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww.

ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska i takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Powód żądał ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z bankiem 31 marca 2008 r. Podstawą takiego żądania jest przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z którym „powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny”.

Warunkiem koniecznym dochodzenia roszczenia na podstawie tego przepisu jest zatem wykazanie przez powoda, że posiada on interes prawny. W judykaturze wskazano, że o występowaniu interesu prawnego w żądaniu ustalenia świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tym postępowaniu sporu między stronami, natomiast przeciwko jego istnieniu – możliwość uzyskania przez powoda pełniejszej ochrony w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15. maja 2013 r., III CSK 254/12, LEX nr 1353202). Interes ten należy rozumieć zatem szeroko. Pojęcie to powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądu w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej, której nie można się domagać w drodze innego powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. II CSK 378/07, LEX nr 863958).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną, czyli istniejącą rzeczywiście, a nie tylko hipotetycznie (np. w subiektywnym odczuciu strony). Wyrok zasądający Sąd może zatem wydać tylko wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka. Wyrok uwzględniający powództwo o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa ma charakter deklaratoryjny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/1; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/1).

Brak interesu prawnego, zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i akceptowanym w doktrynie poglądem ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa (np. o zasądzenie). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest wtedy jedną z przesłanek uwzględnienia bądź oddalenia owego dalej idącego powództwa (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 188/05).

Powodowi przysługuje interes prawny w dochodzeniu tak sformułowanego żądania. Pozytywne rozstrzygnięcie pozwoli bowiem uniknąć ewentualnych sporów w przyszłości w zakresie wysokości świadczenia pieniężnego należnego bankowi. Umowa z 31 marca 200 r. nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta na okres 40 lat tj. od dnia 28 marca 2008 r. do dnia 10 marca 2048 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Z tego ustalenia oraz bezspornego stanowiska stron jasno wynika, że strony są nadal związane powyższą umową. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich

skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy ex tunc. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty prejudykat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie dopóki strony wiąże umowa powód nie może domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powoda skutkowało by w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musiał by on występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Nie istniałby bowiem mechanizm do przeliczania rat kredytu na bieżąco w sposób odmienny niż reguluje to umowa. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Dalej należało zauważyć, że kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1007, ze zm.) realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z dnia 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z dnia 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z dnia 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że powód wykazał istnienie interesu prawnego. Powód zarzucał w niniejszej sprawie nieważność umowy i takiego też ustalenia żądał. Należało zatem przejść do oceny ważności zawartej przez powoda z pozwanym bankiem umowy kredytu.

W sprawie należało najpierw zastanowić się nad ważnością czynności prawnej z punktu widzenia przepisów ogólnych. Ocena postaci nieważności „wyprzedza” bowiem ocenę czy postanowienia umowne są niedozwolone. W dalszej kolejności ocenie podlegałyby wady oświadczenia woli, a dopiero jeżeli Sąd uznał że czynność prawna jest ważna dokonuje oceny z uwzględnieniem przepisów chroniących konsumenta.

O nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 k.c. dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Oceniając ważność czynności prawnej nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania. O ważności umowy orzeka się oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Stosownie do art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie zaś do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań - zasadzie swobody umów.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień.

Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy. Gdy oznaczenie świadczenia zostałoby pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne, jako naruszające art. 353<sup>1</sup> k.c.

W kontekście przepisów ogólnych w pierwszej kolejności należy zbadać czy postanowienia podlegały indywidualnym negocjacom, jeżeli tak to konsument nie uzyskał ochrony. Należy zatem ustalić czy mamy do czynienia z wzorcem umownym. Zgodnie z artykułem 384 § 1 k.c. należy zbadać czy strony są związane wzorcem np. ustalić czy doszło do wręczenia wzorca przed zawarciem umowy następnie zbadać czy wzorzec jest wiążący. Należy też ustalić czy konsument poznał informacje przed zawarciem umowy. Pamiętać przy tym należy że przy stosowaniu umowy i wzorca zgodnie z art. 385 k.c. brak jest sprzeczności pierwszeństwo ma umowa. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. (IV CSK 205/16) wskazał, że art. 384 k.c. stanowi przepis bezwzględnie obowiązujący. Nie wystarczy możliwość zapoznania się z wzorcem, istotna jest też czytelność wzorca. Jeżeli uznamy, że umowa zawarta jest przy użyciu wzorca na dalszej kolejności należy dokonać wykładni umowy, które to kwestie wyprzedza kwestię badania abuzywności.

W kontekście art. 65 k.c. i art. 385 § 2 k.c. pierwszeństwo mają postanowienia umowy przy czym istotna jest też transparentność wzorca. Postanowienia niejednoznaczne wykładane są korzystnie dla konsumenta. Tym różni się kontrola indywidualna od kontroli abstrakcyjnej gdzie wykładnia wzorca nie jest stosowana. Kontrola abstrakcyjna polega bowiem jedynie na kontroli samego wzorca. Nie ma zatem automatyzmu w uznaniu wzorca umowy za niedozwolony w sytuacji, gdy klauzula została wpisana do rejestru klauzul niedozwolonych usług noweli usług. Celem tej kontroli była ochrona zbiorowych interesów konsumentów. Kontrola dotyczyła tylko wzorca art. 479<sup>43</sup> k.c. wskazywał na rozszerzoną prawomocność orzeczenia.

W wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. (I CSK 531/13) Sąd Najwyższy wskazał na wymóg jednoznaczności i zrozumiałości postanowień. Przez zrozumiałość należy pojmować m.in. to czy postanowienie jest czytelne (np. czy nie zostało napisane drobnym drukiem), czy nie zostało rozrzucone po całym wzorcu. Jednoznaczność natomiast odnosić się do treści tzn. czy mamy do czynienia z jedyną możliwą wykładnią. W wyroku z dnia 26 lutego 2015 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-143/13 wskazał, że wymóg przejrzystości nie może być zawężony jedynie do zrozumiałości podglądem formalnymi gramatycznym. Trybunał zwrócił uwagę na konieczność oceny czy konsument mógł przewidzieć jakie konsekwencje ekonomiczne wynikają dla niego z niezwiązania się z umową. Według Trybunału w tej oceny powinien dokonać sąd krajowy uwzględniając np. formy zachęty przed zawarciem umowy (reklama), to jak produkt został konsumentowi przedstawiony, kiedy jeszcze nie doszło do zawarcia umowy. Oceny tej sąd powinien dokonać z uwzględnieniem poziomu uwagi jakiej można oczekiwać od przeciętnego konsumenta. W wyroku z dnia 19 kwietnia 2007 r. Sąd Najwyższy w sprawie I CSK 27/01 zwrócił uwagę na to, że najpierw należy dokonać wykładni postanowienia wzorca, a dopiero potem oceniać jego abuzywność.

Sąd w pełni podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazywał, że „Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>1</sup>k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej

sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania” (wyr. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Legalis).

W przedmiotowej sprawie za sprzeczne z istotą stosunków umownych należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę.

W § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy określono, że „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. W § 13 ust. 7 pkt 3 określono, że w przypadku kredytu dominowanego do waluty obcej „do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłaconego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”. Niezależnie od tego, w jaki sposób ten zapis został zastosowany w dacie jego uruchomienia, czyli jaki kurs CHF w stosunku do złotego był zastosowany na tym etapie realizacji tej umowy, dostrzec należało, że ani w umowie, ani też w uzupełniającym ją regulaminie nie zostało w ogóle podane znaczenie formuły „kursu kupna” czy „kursu sprzedaży” oraz sposób ich ustalania przez bank. W tym zakresie zapisy umowy trudno uznać za zgodne z naturą stosunków obligacyjnych.

Umowa z dnia 31 marca 2008 r. nie określała ani kursu CHF wobec złotego, ani, ponad odesłanie do tabeli, sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powoda na datę jej zawarcia, następnie uruchomienia kredytu, a przede wszystkim przez czas jego zakładanego oraz faktycznego spłacania przez powoda. Odwoływała się wyłącznie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna oraz sprzedaży, różnica w zakresie których gwarantować mogła bankowi dodatkową korzyść finansową określaną mianem spreadu, zasady ustalania którego nie były wtedy narzucone prawnie. Na poziomie instrumentów prawnych, z pominięciem kryteriów ekonomicznych, w tym wynikających z sytuacji na rynku usług bankowych i rozliczeń pomiędzy bankami, nie występowały żadne ograniczenia w tym zakresie, nie tylko co do wysokości różnicy pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży, czyli spreadu, lecz również w odniesieniu do określenia wyjściowego w tej relacji kwotowej kursu kupna.

Zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup>k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 Prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania (wyr. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Legalis).

Jeśli więc w treści umowy zostało zapisane posługiwanie się przez bank uśrednionym kursem z notowań innych podmiotów rynku finansowego, w tym innych banków, albo po prostu kursami NBP, brak będzie podstaw do uznania nieważności takiej umowy z art. 353<sup>1</sup>k.c. albo na podstawie art. 69 Prawa bankowego, w obu wypadkach w zw. z art. 58 § 1 k.c. Jeśli zaś takich zapisów nie będzie, lecz indeksacja opierać się będzie tylko i wyłącznie na kursie z tabeli banku, czyli na uprawnieniu do jej jednostronnego, a więc także arbitralnego sporządzania, bez względu na to, na czym faktycznie bank się może opierać w tym zakresie na etapie wykonywania umowy, z podanych przyczyn taką umowę trzeba będzie uznać za nieważną ze względu na jej sprzeczność z tymi przepisami. Gdyby w spornej umowie zostały zamieszczone takie zapisy, które mogły odpowiadać późniejszemu sposobowi jej wykonywania ze strony banku, zgodnego z zeznaniami tych świadków, w części, w której tabela była ustalana na podstawie kursów innych

instytucji rynku finansowego i nie byłoby podstawy do uznania jej za nieważną z opisanych powodów. Takie zapisy nie znalazły się jednak z umowie z dnia 31 marca 2008 r. Ich brak przesądził więc, w ocenie Sądu, o jej nieważności. Bez zapisów dotyczących kursu przeliczenia CHF na złotego niemożliwe było stosowanie całego mechanizmu indeksacji tego rodzaju oraz utrzymania umowy kredytu indeksowanego do CHF.

Następnie klauzule waloryzacyjne opisujące mechanizm indeksacji stosowane w umowach kredytowych powinny być przedmiotem badania pod kątem ich zgodności z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. oraz pod kątem tego, czy mogą być uznane za rażąco naruszające interesy konsumentów i sprzeczne z dobrymi obyczajami (na podstawie 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się uznania za abuzywne następujących postanowień umownych:

- § 1 ust. 1 COU: „kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych;
- § 1 ust. 2 COU: „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”;
- § 1 ust. 3 COU: „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz spłacane oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych, 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6”;
- § 11 ust. 1 COU: „w przypadku kredytu przeznaczonego na zakup nieruchomości na rynku pierwotnym, denominowanego w walucie obcej, łączna kwota przyznanych środków, o której mowa w § 1 ust. 1 CSU, wypłacana jest zgodnie z terminarzem wpłat określonych przez inwestora w przedwstępnej umowie;
- § 11 ust. COU: „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej;
- § 11 ust. 3 COU „do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredyt stosuje się kurs kupna waluty obcej wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych;
- § 11 ust. 4 COU: „w przypadku kredytów denominowanych, gdy przyznana kwota kredytu, na skutek różnic kursowych, okaże się na dzień uruchomienia ostatniej transzy kredytu kwotą: 1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, Bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej; 2) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przed wypłaceniem środków przez Bank;

- § 13 ust. 7: „w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej: 1) Harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany; 2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej; 3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania obliczeń kursowych”.

Zdaniem Sądu postanowienia zawarte w § 1 ust. 1, § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 11 i § 13 ust. 7 części ogólnej umowy są postanowieniami abuzywnymi.

Powód w dacie zawierania spornej umowy był konsumentem. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup>k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powód jest osobą fizyczną i brak jest podstaw do stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa kredytu pozostaje w związku z jakąkolwiek prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą czy zawodową. Kwestia ponadto pozostawała poza sporem stron.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup>k.c.

Po pierwsze Sąd odniósł się do kwestii tego czy zaskarżone postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron.

Pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron kojarzone jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności. Podkreśla się przy tym, że ocena powinna być dokonywana w odniesieniu do konkretnej umowy z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności. Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku. Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozyt (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt V ACa 490/18).

Postanowieniem określającym świadczenie główne jest także postanowienie określające odpłatność za świadczenie charakterystyczne (cenę, wynagrodzenie), choćby sama odpłatność nie należała do elementów charakteryzujących dany typ stosunku (Prawo bankowe..., pod red. F. Zoll, Tom II , pkt 39 do art. 109 pr.bank). Dotyczy to także postanowień określających stopę oprocentowania kredytu, pożyczki lub depozytu (System prawa cywilnego, Tom V pod red. E. Łętowska, s. 758; Prawo bankowe..., red. F. Zoll, Tom II , pkt 39 do art. 109 pr.bank.).

Stanowisko takie wyraził również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., sprawa C – 260/18, gdzie uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C 143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 03 czerwca 2010 r., C., C 484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., V. H., C 96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Rozpoznając spór na tle kredytu indeksowanego, trzeba uwzględnić treść wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-26/13 (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r.), C-186/16 (wyrok z dnia 20 września 2017 r.), C-51/17 (wyrok z dnia 20 września 2018 r.), C-118/17 (wyrok z dnia 14 marca 2019 r.) oraz z dnia 03 października 2019 r. w sprawie



C-260/18, które to orzeczenia zapadły na tle umów kredytu zawartych z konsumentami i zawierających ryzyko walutowe (kredytu indeksowanego, denominowanego lub wprost kredytu walutowego). Z orzeczeń tych wypływa wniosek, że w ocenie TSUE nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje bowiem konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

Rozważenia zatem wymagało czy powyższe postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wykluczałoby ich kontrolę pod kątem nieuczciwego charakteru w obrocie z konsumentami.

Analiza powyższych zapisów nie pozwala na stwierdzenie, iż kurs przeliczenia kwoty kredytu na walutę obcą oraz waluty obcej na złoty polski, w jakim miały być spłacane raty został określony w sposób jednoznaczny. Nie sposób jest przyjąć, aby przeciętny konsument mógł ustalić lub zweryfikować jego wysokość, a tym samym wysokość swojego zobowiązania, w tym obciążającej go raty spłaty kredytu, czyli aby miał pełną świadomość i pełne rozeznanie co do wysokości obciążających go świadczeń. Rację zatem należy przyznać powodowi, że zawarte w podpisanej przez niego umowie klauzule indeksacyjne były niejasne i nieprecyzyjne, a tym samym podlegały kontroli w ramach systemu ochrony konsumenta przed stosowaniem nieuczciwych warunków umowy przez przedsiębiorców.

W wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 9 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) Sąd Najwyższy uznał, że klauzule te określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Dalej należało zbadać, czy postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ: należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, czy „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyr. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Poza sporem pozostaje, że powód złożył wniosek do pozwanego o udzielenie mu kredytu waloryzowanego do waluty obcej CHF, złożył go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umowy. Nie ulega wątpliwości, że powód wyraził zgodę na waloryzację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej waloryzacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów

oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Trybunał podkreślił również, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13, w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16).

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że bank przedstawiał powodowi kredyt waloryzowany do CHF jako najlepsze rozwiązanie i zapewniał o stabilnej sytuacji na rynku walut. Wiarygodne są twierdzenia powoda, że był on zapewniany przez pozwanego, że nawet w przypadku wzrostu kursu CHF ten rodzaj kredytu jest najkorzystniejszy dla niego. Jest bowiem logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego twierdzenie, że powód decydując się na wieloletni kredyt hipoteczny dążył do wyboru takiego produktu, który jest dla niego bezpieczny i korzystny w wieloletniej perspektywie, a nie jedynie z perspektywy kursu wymiany z dnia zawarcia umowy lub też z pierwszego okresu obowiązywania umowy. Jest zatem wiarygodne, że powód zdecydował się na taki kredyt, gdyż pracownicy banku zapewniali go o jego zaletach i przekonali, że jest to dla niego rozwiązanie najtańsze. Jest również wiarygodne, że pracownicy banku akcentowali stabilność CHF i minimalizowali zagrożenia dla kredytobiorcy związane z ryzykiem kursowym (tak też: Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 30 grudnia 2019 r., I ACa 697/18).

Pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodowi jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jego zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także materiału dowodowego, który podważałby twierdzenia powoda, że był przekonywany, że oferowany kredyt waloryzowany jest wyborem najkorzystniejszym. Natomiast zebrany materiał dowodowy nie dostarcza dowodów pozwalających na ustalenie, że na tej podstawie lub na podstawie innych jeszcze informacji uzyskanych od pracowników banku powód mógł racjonalnie ocenić ryzyko wiążące się z kredytem i zrozumieć, oszacować ekonomiczne konsekwencje związania się taką umową na lata.

W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powód został poinformowany przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Sąd ustalił, że pozwany nie dopełnił spoczywających na nim obowiązków względem powoda. W oczywisty sposób nie spełnia powyższych wymogów samo pouczenie o możliwości wzrostu kursu franka szwajcarskiego i w efekcie - wzrostu raty kredytu. Taka formalna informacja o ryzyku wymiany nie pozwala bowiem konsumentowi na podjęcie poinformowanej, rozważnej decyzji. Strona pozwana nie przedstawiła natomiast Sądowi żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na to, że przekazała powodowi istotne informacje, które pozwalałyby mu ocenić rzeczywisty poziom ryzyka związanego z kredytem indeksowanym do franka szwajcarskiego, w tym także oszacować rzeczywisty całkowity koszt tego kredytu.

W myśl bowiem art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa z powodem została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z powodem (art. 6 k.c., art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r., str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał. Pozwany

nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na potwierdzenie twierdzeń indywidualnego uzgodnienia z powodem postanowień umownych.

Bank nie udzielił informacji, które umożliwiłyby powodowi rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Nie przekazał mu żadnych informacji o czynnikach, które kształtowały kurs CHF w okresie zawierania umowy oraz które mogły mieć wpływ na ten kurs w okresie wykonywania umowy. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby konsumentowi zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu, z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas powód mógłby ocenić, czy jest skłonny przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank.

Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał w przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a sam kredyt denominowany jest rozwiązaniem najkorzystniejszym. Twierdzenia powoda w tym zakresie są wiarygodne, logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Powód nie miał preferencji co do rodzaju kredytu hipotecznego. Nie było jego celem zaciągnięcie akurat kredytu denominowanego, lecz dążył do zaciągnięcia jak najkorzystniejszego kredytu hipotecznego w wysokości niezbędnej dla nabycia nieruchomości. Jest zgodne z doświadczeniem życiowym twierdzenie, że wybrał taki a nie inny kredyt, gdyż został przekonany przez pracowników banku, że mimo ryzyka jest to rozwiązanie korzystniejsze, czyli tańsze – uwzględniając całkowity koszt kredytu.

Bank jako instytucja finansowa dysponuje profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro- i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie miał natomiast niewątpliwie konsument.

Podsumowując tą część wskazać trzeba, że pozwany zaniechał obowiązków informacyjnych przy zawieraniu umowy kredytu z powodem. Powód nie miał również rzeczywistego wpływu na postanowienia umowne. W żaden sposób nie można mówić zatem o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umownych, a tym samym o spełnieniu przesłanki negatywnej wykluczającej możliwość uznania kwestionowanych postanowień umowy za klauzule abuzywne.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. To bank decydował o wysokości dokonywanych przez powoda spłat, a skutkiem tego o wartości spłaconego kapitału kredytu, odsetkach oraz w efekcie wysokości całego kredytu. Na skutek zawarcia umowy kredytu bank przyznał sobie jednostronnie uprawnienie do określania wysokości rat spłacanego przez powoda kredytu. Takie postanowienie jest niedopuszczalne w zasad współżycia społecznego, o czym była mowa powyżej oraz stanowi abuzywne postanowienie umowne. Należało zatem zbadać ostatnie przesłanki uznania postanowienia za abuzywne tj. sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszenie interesów konsumenta.

Postanowienia umowy, w których przyznano bankowi uprawnienie do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych tworzonych przez bank kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej, przy jednoczesnym braku wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut oraz pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 grudnia 2019 r., I ACa 65/19).

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę,

czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie pub.). Z kolei rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, ; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, wyrok SA w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, Legalis, I ACa 681/18 oraz I ACa 252/18). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 8 lutego 2011 r. (VI ACa 913/10) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Niewątpliwie, o czym była już mowa wyżej, bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego określania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych tworzonych przez bank kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej. Jednocześnie umowa nie określała sposobu ustalania kursów walut oraz pozbawiła powoda jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia. Postanowienia umowy były niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumenta. Mając na względzie, że przyznały one pozwanemu dodatkowe nieweryfikowane uprawnienia, niewątpliwie w świetle powołanego orzecznictwa należało stwierdzić, że postanowienia te są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interes powoda.

W orzecznictwie wskazuje się, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie należy odrzucić. (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Wola konsumenta, który uważa, że stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy (wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, , SN w wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

W przedmiotowej sprawie powód wniósł o stwierdzenie nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, w tym również ze względu na abuzywność jej postanowień. Mając na uwadze, że wola konsumenta powinna być decydująca, należało w świetle wyżej poczynionych rozważań prawnych stwierdzić nieważność umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 31 marca 2008 r.

W zakresie sposobu działania banku zwrócić uwagę należało jeszcze na okoliczność, że powód nie otrzymał wcześniej egzemplarza zawierającego wzór umowy, aby mógł się z nim zapoznać, czy nawet skonsultować z profesjonalnym prawnikiem. Powód stawił się w banku, gdzie czekała już na niego przygotowana, a co więcej podpisana ze strony banku, umowa kredytu, którą mógł zawrzeć lub odmówić zawarcia.

W ocenie Sądu mając na względzie ww. okoliczności należało dodać, że nawet takiego technicznego działania pozwanego banku nie można uznać za zgodne z dobrymi obyczajami.

Na marginesie należało jeszcze dodać, że w przypadku żądania powoda zbadania przez Sąd abuzywności postanowień umownych, Sąd ma obowiązek z urzędu dokonać sprawdzenia wszystkich postanowień zaskarżonej umowy. Zauważyć należało, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 31 marca 2008 r. zawiera dalsze postanowienie abuzywne, a mianowicie § 21 części ogólnej umowy. Zgodnie bowiem z tym postanowieniem pozwany bank może dokonać wypowiedzenia umowy m.in. w powodu „niedotrzymania warunków określonych w umowie”. Sformułowanie takie jest niejednoznaczne i niezwykle szerokie. Powoduje bowiem, że pozwany otrzymuje prawo wypowiedzenia umowy zasadniczo z każdego powodu „niedotrzymania warunków określonych w umowie”, a zatem również takich, które nie mają de facto żadnego wpływu na wykonywanie umowy. Taka konstrukcja zapisu umownego przyznaje pozwanemu zbyt daleko idące prawo i w zasadzie możliwość zerwania umowy z każdego powodu jaki uzna za „niedotrzymanie warunków określonych w umowie”.

Ponadto w § 18 ust. 2 pkt 2 lit. b) umowy znajduje się również zapis, że w przypadku niepoinformowania banku o zmianie adres lub nazwiska za skuteczne uznaje się wysyłanie powiadomień na ostatni znany adres podany bankowi, a za datę doręczenia korespondencji przyjmuje się datę pierwszego awizowania przesyłki poleconej nie doręczonej, wysyłanej na ten adres. Również to postanowienie stanowi klauzulę abuzywną. Zauważyć należy, że niedopuszczalne jest przenoszenie instytucji doręczenia zastępczego uregulowanej w k.p.c. na grunt stosunków zobowiązaniowych między stronami umowy. Rygory doręczenia zastępczego, doręczenia przez awizo przesyłek banku nie działają bowiem na korzyść klienta. Klient faktycznie może nie zapoznać się z treścią oświadczenia woli banku i w czasie właściwym nie będzie mógł w żaden sposób nań zareagować przez co może zostać pozbawiony możliwości obrony swoich interesów. W rezultacie, w ocenie Sądu, uznać należało, że zakwestionowane w pozwie postanowienie umowne zostało ustalone wyłącznie w interesie banku z pominięciem interesu klienta. Bank chciał mieć w ten sposób zapewnioną możliwość uznania każdej korespondencji kierowanej do klienta za doręczoną także w sytuacjach, gdy ten faktycznie jej nie odebrał i to niezależnie od tego, czy w danych okolicznościach miał on taką realną możliwość. Konsekwencją stosowania przez bank zakwestionowanego postanowienia może być w szczególności sytuacja, kiedy konsument w sposób nagły i nieoczekiwany znajdzie się w niekorzystnym dla siebie położeniu prawnym (wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1529/09, Lex).

Podsumowując umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 31 marca 2008 r. zawarta między powodem M. S., a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank (...) S.A. w G. jest nieważna, o czym Sąd orzekł w pkt. I wyroku.

Roszczenie o zapłatę rozpoznać należało na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jak stanowi art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony świadczenia nie miały oparcia w łączącej strony umowie.

W przypadku gdy w umowach wzajemnych bezpodstawne wzbogacenie następuje po obydwu stronach, teoretycznie możliwe są dwa rozwiązania, czyli zastosowanie teorii dwóch kondykcji, lub teorii salda. Pierwsza z nich opiera się na założeniu, że w sytuacji, kiedy na skutek nieważności umowy obie strony stały się bezpodstawnie wzbogacone, każdej z nich przysługuje odrębne roszczenie, które może być dochodzone niezależnie od roszczenia drugiej strony. Takie roszczenie może zostać potrącone, jak również może być dochodzone w drodze powództwa wzajemnego ( zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 listopada 2019 r., XXV C 505/19, Legalis; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., VI ACa 1712/17; wyrok SA w Warszawie z 31.1.2019 r., VI ACa 7/18). Natomiast

teoria salda zakłada porównanie wartości wzbogacenia obu stron nieważnej umowy i upatruje powstanie roszczenia jedynie po tej stronie, której wzbogacenie ma wyższą wartość. Wysokość tego roszczenia odpowiada różnicy pomiędzy większym i mniejszym wzbogaceniem ( zob. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2019 r., XXV C 139/19, Legalis; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 czerwca 2019 r., XXV C 266/15, Legalis).

Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (accipiens), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (solvens) uległ zmniejszeniu. Wykazanie samego faktu spełnienia świadczenia wypełnia bowiem przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11 - z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11 - z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12 - z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13 - z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15).

Sąd miał na względzie także aktualnie stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uchwale z 16 lutego 2021 r. – III CZP 11/20 (Legalis nr 2532281), w której Sąd Najwyższy przesadził, że w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, umowę należy rozliczyć zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale wskazał, że „stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Argumentując przyjęte rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy wskazał, że „(...) w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Przepisy art. 410 i n. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, w szczególności odwzorowującą zamierzony przez strony związek między obowiązkami mającymi wynikać z umowy kredytu (choćby na wzór art. 495 k.c.). Jedynie z art. 497 w zw. z art. 496 k.c. wynika, że jeżeli skutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zasadnicze milczenie ustawodawcy sugeruje, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. sugestię tę wzmacnia, że nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są co do zasady od siebie niezależne, co odpowiada aprobowanej w doktrynie i przez Sąd Najwyższy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Głosa 2020, nr 4, s. 67) teorii dwóch kondykcji (...)”.

W omawianej uchwale Sąd Najwyższy opowiedział się także pozytywnie za możliwością skorzystania przez bank z zarzutu potrącenia poprzez złożenie stosownego oświadczenia woli (art. 498 i n. k.c.). Zazaczył jednocześnie, że „odstępstwa od tej reguły w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia nie może uzasadniać argument odwołujący się do art. 408 § 3 k.c., przewidującego możliwość swego rodzaju kompensaty przez odliczenie od zwracanej w pieniądzu wartości korzyści, wartości nakładów, które żądający byłby obowiązany zwrócić. Jest tak już dlatego, że zgodnie z dominującym poglądem sąd nie może dokonać takiej kompensaty z urzędu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1987 r., III CRN 152/87, OSNC 1988, nr 12, poz. 178).

W świetle powyższego nie sposób było również uznać, by pozwany nie był wzbogacony kosztem powoda lub by zaistniały przesłanki wymienione w art. 409 k.c. Zgodnie z tym przepisem obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej

wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

W ocenie Sądu nie można postawić znaku równości między zużyciem czy utratą wzbogacenia w rozumieniu ww. przepisu a obowiązkiem zwrotu przez powoda na rzecz pozwanego wzajemnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2008 r., I PK 247/07, OSN 2009, Nr 17-18, poz. 223, przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia w świetle art. 409 k.c., powodujące odpadnięcie wzbogacenia, muszą ograniczyć się zatem do tych tylko sytuacji, kiedy nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego.

W niniejszej sprawie brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwany uzyskał korzyść zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Jednocześnie z art. 411 k.c. wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

W niniejszej sprawie podstawą prawną świadczenia była nieważna czynność prawna, która nie stała się ważna mimo spełnienia świadczenia, a w takim wypadku wiedza spełniającego świadczenie, że nie był do świadczenia zobowiązany, nie zwalnia odbiorcy świadczenia do jego zwrotu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2018 r., I CSK 575/17, Legalis nr 1829409).

Sąd przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy miał również na uwadze uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21. Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone postanowienie umowne należy co do zasady uznać za nigdy nie istniejące, w związku z czym nie może ono wywoływać skutków wobec konsumenta, a zapłacone na jego podstawie kwoty są nienależne i podlegają restytucji. Umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia, jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Mając powyższe na uwadze, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda całej dochodzonej kwoty tj. 143.177,33 zł jako spełnionego na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

Odnosnie żądania odsetkowego Sąd miał na względzie, że roszczenie kondykcyjne wymagalne jest na skutek wezwania osoby świadczącej nienależnie, którym w ocenie Sądu było skierowanie przez powoda do pozwanego przesądowego wezwania do zapłaty w dniu 12 marca 2018 r. Powyższe pismo pozwany odebrał w dniu 14 marca 2018 r. Termin na spełnienie świadczenia względem powoda upłynął w dniu 21 marca 2018 r., w związku z powyższym pozwany pozostawał w opóźnieniu do dnia 22 marca 2018 r.

W związku z wygraniem przez stronę powodową sprawy w całości Sąd zasądził na jej rzecz koszty procesu w całości na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Natomiast na podstawie art. 108 k.p.c. ich szczegółowe wyliczenie Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Monika Dominiak

## ZARZĄDZENIE

(...)

Sędzia Monika Dominiak

